

ciągłości zaraz po odjeździe. O słuszności rozpoznania świadczy fakt, że objawy chorobowe u wszystkich owiec, a także u owcy ciężko chorej, której upadek był prawie przesądzony, zupełnie znikły w kilkanaście godzin po wykonaniu wydanych zaleceń.

ANDRZEJ GRABSKI, lek. wet.

Zjed. PGR Gorzów Wlkp.

ZBIGNIEW NOWAK, lek. wet.

PZZL Gorzów Wlkp.

### PRZYPADEK ZATRUCIA KONI CISEM. (*TAXUS BACCATA* L.)

W dniu 28.IV.1955 r. około godz. 14-ej para koni (wałach lat 6 i klacz lat 14) orała ogród w PGR Marwice, zesp. Stanowice woj. Zielona Góra. W czasie tej pracy konie musiały nawracać koło szpaleru z cisem. Podczas nawracania konie objadały gałązki cisu. Powtarzało się to około 48 razy i w tym czasie konie zdążyły zjeść ca 250 g gałązek wraz z precikowymi kwiatami (cis był w czasie kwitnienia). Ilość zjedzonego przez tę parę koni cisu stwierdziliśmy po dokładnym obejrzeniu tego szpaleru.

Konie nie zdradzały żadnych objawów chorobowych. O godzinie 16.20 padł nagle wałach, po 4-ech minutach — a więc prawie równocześnie — padła klacz. Śmierć nastąpiła nagle, bezobjawowo. Sekcja była negatywna, za wyjątkiem charakterystycznego zapachu treści żołądka. Zaznaczyć należy, że konie w ostatnim czasie karmione były tylko sianem a kondycja ich była średnia.

Badanie toksykologiczne przeprowadzone we Wrocławiu (Katedra prof. Szwabowicza) potwierdziło zatrucie cisem.

W swojej praktyce spotkaliśmy się z przypadkiem zatrucia cisem u cielaków. Wtedy mieliśmy możliwość obserwowania całego przebiegu choroby i zauważyliśmy, że proces zatrucia nie przebiegał tak gwałtownie, jak to miało miejsce w opisywanym przypadku u koni. Wszystkie cielaki ulegały zatruciu i część z nich padła po paru godzinach, resztę udało się uratować przez podtrzymanie akcji serca. Stąd wniosek, że zwierzęta kopytne są znacznie wrażliwsze na zatrucie cisem od przeżuwaczy, cis natomiast wykazuje najsilniejsze właściwości toksyczne właśnie w okresie kwitnienia.

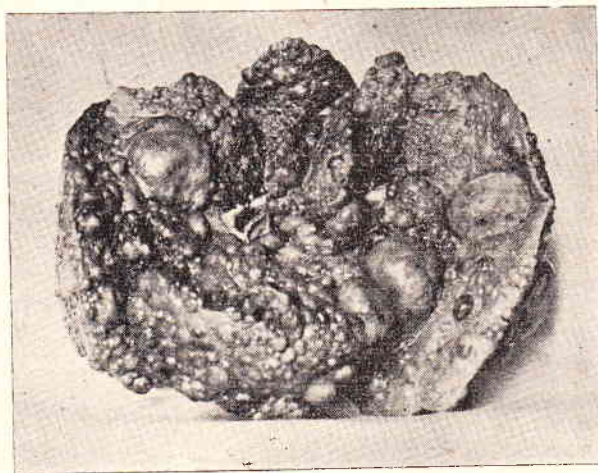
KAZIMIERZ WOJNAROWSKI

P.Z.L.Z. Tarnów

### PRZYPADEK MAKSKOŚCI ZANIKOWEJ GUZKOWEJ WĄTROBY U PSA

Schorzenie zwane marskością wątroby, polega na zaniku miększu wątrobowego z następowym zbliźnowaniem i obejmuje zazwyczaj całość wątroby, wywołując równocześnie zmiany w tkance podścieliskowej i zrazikowej z równoczesną dążnością do odnowy komórek wątrobowych. Te właśnie zachodzące równocześnie trzy momenty w zmianie budowy decydują o marskości. Przypadek guzowatej marskości zanikowej dotyczył psa rasy dog, w wieku 8 lat, którego 10.XI.1953 r. zgłosił do Lecznicy właściciel podając w wywiadzie, że pies od kilku tygodni czuje się nieswojo, ma znacznie zmniejszony apetyt, jest osowiały, senny, stale zwiększa się u niego objętość powłok brzusznych i mocz oddaje w zmniejszonej ilości. Przy badaniu klinicznym stwierdzono u psa przekrwienie spojówek, znaczne powiększenie powłok jamy brzusznej, oraz silne osłabienie mięśnia sercowego. Zastosowano środki nasercowe i moczopędne, oraz punkcję jamy brzusznej w wyniku której otrzymano płyn przeźroczysty, barwy burszyny-

wej, w ilości około 3 litrów. Następnie w odstępach 4-ro lub 5-cio dniowych przeprowadzano dalsze punkcje, otrzymując stale zwiększającą się ilość płynu, tak że ostatnia punkcja dała około 13 litrów. Ponieważ schorzenie to nie nasuwało horoskopów na polepszenie się stanu zdrowotnego, proponowałem kilkakrotnie właścicielowi zgładzenie psa jako nieuleczalnie chorego; właściciel prosił jednak o dalsze leczenie w przekonaniu, że wykonywane zabiegi dadzą z czasem pomyślniejsze wyniki. Dnia 23 grudnia zgłoszono, że pies jest już tak osłabiony, że o własnych siłach nie może się poruszać, a właściciel zgodził się na zgładzenie go.



Przeprowadzona sekcja wykazała następujące zmiany: powłoki brzuszne silnie napięte, włos matowy nastroszony, bardzo znaczne wychudzenie. Po otwarciu jamy brzusznej wylał się płyn przeźroczysty w ilości około 10 litrów. Stwierdzono wybitną błądź wszystkich narządów jamy brzusznej, ściany jelit i żołądka zgrubiałe, śluzówka sfałdowana i zgrubiała, śledziona i obie nerki obrzękłe; wątroba barwy szaro-żółtej o nierównej, guzowatej powierzchni. Guzy na wątrobie różnej wielkości rozsiane po obu powierzchniach wątroby, woreczek żółciowy powiększony i wypełniony zagęszczoną żółcią. Poza tym stwierdzono znaczną rozrzedźniętą żyły wrotnej wypełnionej dużą ilością zastoinowej krwi. W klatce piersiowej nieznaczny obrzęk płuc oraz powiększony, zwyrodniały o ścięcających ścianach mięsień sercowy. Wątrobę wysłano do Zakładu Anatomii Patologicznej UMCS w Lublinie, skąd otrzymano rozpoznanie jako marskość guzowata wątroby. Dla uzupełnienia całości przypadku należy nadmienić, że jak później podał właściciel, pies ten w roku 1950 był leczony w następstwie zatrucia trutką na szczyry, z czego wynika, że proces chorobowy na tle toksycznym trwał przez około 4 lata, prowadząc powoli do zniszczenia wątroby, a co za tym idzie do zupełnego wyniszczenia ustroju.

JULIAN LUKS

Elbląg

### PRZEPONOWA PRZEPUKLINA WĄTROBY U ŚWINI

Do rzadko spotykanych w rzeźni zmian ubitych zwierząt należą przemiejscowienia wątroby, zdarzające się stosunkowo częściej u świń, niż u innych zwierząt. Na bardzo dużą jednak ilość ubitych świń, przypadki te stwierdza się rzadko. Görig pierwszy opisał przypadek tak zwanej wątroby dodatkowej, po czym Feurissen podaje przypadek płata dodatkowego wątroby z przemiejscowieniem do klatki piersiowej. Przypadki te odbiegają nieco od przypadku stwierdzonego w tu-

tejszej rzeźni. U świni w wieku około jednego roku stwierdzono wątrobę o bardzo głęboko sięgających wcięciach międzypłatowych i barwy normalnej; płat prawy i środkowy był pokryty siecią. Od płata środkowego przez otwór w przeponie średnicy około 5 cm, odchodzi do klatki piersiowej płat wątroby pokryty siecią wagi około 700 gr, długości około 17 cm, szerokości 12 cm, grubości około 5 cm, złożony z jednej większej i dwu znacznie mniejszych części uszypułowanych, kształtu jajowatego o barwie wiśniowo-fioletowej i wyraźnej budowie zrazikowej z przerostem tkanki podścieliskowej. Woreczek żółciowy był długości 7 cm, szerokości 3 cm o ścianach zgrubiałych, wypełniony płynem wodnistym barwy jasno-żółtej. W płacie, na którym mieścił się woreczek żółciowy, przewody były wypełnione płynem jasnym, śluzowatym z domieszką żółci, o jasno żółtej barwie. Rozpoznanie histopatologiczne Zakładu Anatomii Patologicznej PIW opiewało: w preparatach histologicznych sporządzonych z przysłanego wycinka wątroby stwierdzono zanik miąższu wątrobowego przy równoczesnym rozroście tkanki podścieliskowej (*Cirrhosis hepatis*).

MICHAŁ SIĘKA

Oświećim

## SEPTICEMIA WARCHLAKÓW I JEJ ZWALCZANIE

(streszczenie nadesłanej publikacji)

Wśród warchlaków pewnej chlewni w okolicy Oświećimia obserwowałem dwukrotnie w ciągu 1951 roku enzoocję prosiąt przebiegającą wśród objawów kaszlu i powodującą duże straty. Sekcyjnie stwierdzono głównie zwłóknienie i ogniska ropne w płucach oraz włóknikowe lub ropne zapalenie opłucnej. Badanie bakteriologiczne dawało zwykle wyniki negatywne; w 2 wypadkach wyosobniono *Pasteurella suisepitica*. Leczenie chinotopiną, suiforiną, sulfatiazolem, toromanganem jak również witaminą A+D nie dało pozytywnych wyników. Natomiast żywienie prosiąt w okresie lata świeżo skoszoną zielonką a w zimie podawanie witaminy C (jednorazowe wstrzyknięcie 5 ml na sztukę) spowodowało ustanie przypadków śmiertelnych.

## DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

STEFAN GRUSZECKI

Warszawa

## MECHANICZNA DEZYNFEKCJA W PRAKTYCE WETERYNARYJNEJ.

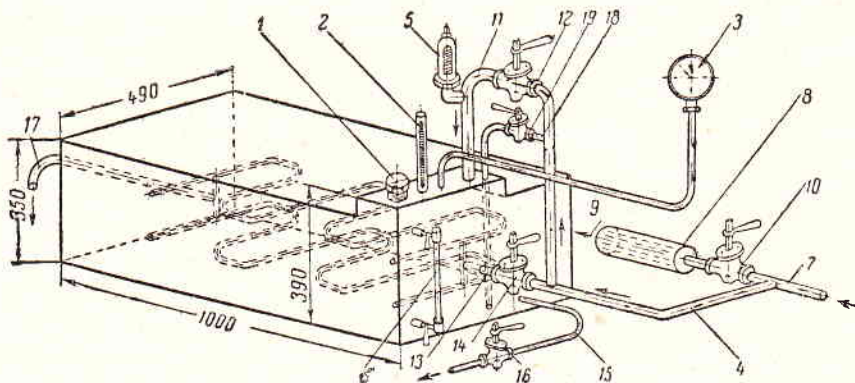
W kompleksowej walce z zakaźnymi chorobami zwierząt, prawidłowo przeprowadzona dezynfekcja jest jednym z ważniejszych zabiegów przeciwpazootycznych. Skuteczność przeprowadzanej dezynfekcji w warunkach terenowej praktyki, zależy między innymi od technicznego sposobu wykonania odkażania środowiska zewnętrznego. Dotychczasowa technika przeprowadzania dezynfekcji przy pomocy hydropułtów lub opryskiwaczy plecakowych wymaga dużego nakładu pracy fizycznej oraz odpowiedniej kontroli przy wykonywaniu opryskiwania środkami dezynfekcyjnymi. Jeżeli w pojedynczej zagrodzie, przy dużym stosunkowo zużyciu pracy i odpowiedniej kontroli, można być przekonany o skuteczności tego odkażania, to już w wypadku masowej dezynfekcji np. przy przyszczyty, technika używania ręcznych względnie plecakowych rozpylaczy jest uciążliwa i w praktyce budzi wątpliwości co do skuteczności takiego odkażania. Zasadniczym warunkiem każdej dezynfekcji jest zniszczenie jak największej ilości zaraz-

ków, dlatego przy masowym odkażaniu, problem technicznego rozwiązania sposobu wykonania dezynfekcji ma duże znaczenie. W naszych warunkach oprócz strony organizacyjnej, stosunkowo dużo uwagi należy zwrócić na zmechanizowanie samej techniki wykonania dezynfekcji. Małe ręczne hydropułty powinny być tylko sprzętem pomocniczym względnie zastępczym w odkażaniu przy zaraźliwych chorobach zwierzęcych. Natomiast głównym sprzętem dla wykonania odkażania, zwłaszcza masowego, powinien być aparat dezynfekcyjny, wbudowany do samochodu ciężarowego, względnie przenośny, poruszany i uruchamiany przy pomocy motoru samochodowego.

Technicznie problem ten został rozwiązany. Według Werszynina aparat dezynfekcyjny przenośny może zostać zmontowany na podwoziu samochodu ciężarowego GAZ-51. Ciężar aparatury wynosi zaledwie 60 kg, po napełnieniu zbiornika roztworem dezynfekcyjnym 260 kg. Płyn odkażający jest podgrzewany gazami spalinowymi z silnika i po 50 minutach włączenia motoru może osiągnąć temperaturę około 80°C, następnie pod ciśnieniem 2 atmosfer jest tłoczony do węża i dyszy rozpryskowej.

Schemat takiej aparatury dezynfekcyjnej przedstawia załączony rysunek Nr 1 (wg Wietierinaria Nr 12).

Rys. 1



Objaśnienia rysunku: 1) otwór z zakrętka dla wlewania środka odkażającego, 2) termometr, 3) manometr, 4) przewód dla gazów spalinowych, utrzymujących ciśnienie w zbiorniku, 5) kurek bezpieczeństwa, 6) wodomierz, 7) przewód dla gazów spalinowych od silnika, 8) tłumik 9) ujęcie gazów spalinowych z tłumika, 10) kurek dla zamknięcia przewodu, 11) przewód dla gazów utrzymujących ciśnienie w zbiorniku, 12) kurek dla zamknięcia przewodu 13) przewód dla podgrzewania płynu w zbiorniku gazami spalinowymi, 14) kurek na linii przewodu, 15) przewód dla wypływu płynu ze zbiornika, 16) kurek na linii przewodu, 17) ujęcie przewodu dla gazów podgrzewających roztwór w zbiorniku, 18) przewód zapasowy, 19) kurek na linii przewodu.